

PRENUMERATA.

W Zesz.:
Rocznik . . . . . 18. 6.
Półrocznik . . . . . 3.
Kwartalnik . . . . . 1 k. 50.
Miesięcznik . . . . . 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE
Rocznik . . . . . 18. 8.
Półrocznik . . . . . 3.
Kwartalnik . . . . . 1 k. 50.
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego sienińskiego. Także nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz poleć lub za jego miejsce 6 kop., z usztywnieniem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nakreśli: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 2 wierszowe ogłoszenia okresowo po ra. 2 miesięcznie.
Od należącej przewyższających 10 rubli następuje dodatkowe ogólnie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Marcin Pap. M.
Jutro: Antoniego Op.
Wschód słońca o godz. 8 m. 5. Zachód o godz. 4 m. 15.
Długość dnia godz. 8 m. 10. Przybyło dnia godz. 0 m. 32.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadawane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

RYNEK MOSKIEWSKI w 1890 roku.

O przebiegu interesów na rynku moskiewskim w roku 1890 znajdujemy następujące sprawozdanie w gazecie „Bieżąca wiadomość”: Od 15 stycznia (st. st.) do końca marca 1890 r., wskutek zawarcia kilku znaczących transakcyj z kupcami zamiejscowymi, obroty handlowe rynku moskiewskiego ożywiły się stopniowo. Największym powodzeniem cieszyły się perkalę drukowane i ponsowe, niemniej też pokup miał towar biały, jak sztyryngi, lankorty i t. p. Zapotrzebowanie sukna jak i towarów wełnianych i jedwabnych było cokolwiek mniejsze od zwyczajnego.

Ruch towarowy w ciągu powyżej oznaczonego czasu rozwijał się w całej Rosyi; w Moskwie znajdowało się wielu kupców z północy i z południa, a częściowo z wschodu i z zachodu. Kupcy zamiejscowi nabywali głównie letnie modne towary: zefiry, satynety, fułary i t. p.

Ceny perkali i innych wyrobów bawełnianych były dosyć wysokie i usposobienie rynku mocne. Od końca kwietnia aż do 15 lipca (st. st.) zauważyć się dawał na moskiewskim rynku brak ożywienia. Zawierane wówczas transakcje były wogóle mało znaczne i dochodziły do skutku jako uzupełnienie sprzedaży, dokonanych w lutym i w marcu. Popyt miały tylko perkalę, towar biały i do pewnego stopnia modne towary letnie, zefiry i t. p. Pomimo jednak słabego usposobienia rynku, ceny trzymały się w swej poprzedniej wysokości i tak doczekały się jarmarku niższonowogrodzkiego, na którym jeszcze podniosły się o 1/4 kop. dla perkali drukowanych i o 1/2 kop. dla ponsowych. Przed rozpoczęciem jarmarku, nabywcy zamiejscowi zachowywali się bader ostrożnie, nie kupując wcale większych partij i ograniczając się małemi transakcjami, uskuteczniemi dla zaznajomienia się z cenami. Skoro jednak ceny na jarmarku poszły w górę i gdy zwłaszcza otrzymano z Moskwy wiadomości o podnoszeniu się tam cen, nabywcy wyszli z dotychczasowej po-

stawy wyczekującej i przystąpili do kupna, co odrazu wywołało na jarmarku znakomite ożywienie.

Następnie w maju i czerwcu przybyli kupcy z Persyi i ci także w tym czasie porobili niezbędne zakupy potrzebnych im towarów. Ostatecznie udzielię pokładane w kłupcach perskich, w znacznym stopniu zawiodły, a to tem więcej, że przywiezione przez nich produkty surowe, jak bawelna, ryż, migdały, rodzynki i inne, nie znalazły korzystnego zbytu. Pewna ilość tych produktów, wskutek mielizna na Woldze, wcale na jarmark nie doszła.

Przy zawieraniu transakcyj na jarmarku niższonowogrodzkim, persowie nie zgodzili się na podniesione ceny perkali i zamiast dobrych gatunków, kupowali perkalę „iwanowskie,” co też spowodowało w sprzedaży tych ostatnich pewne ożywienie. Narzędzie skończył się jarmark. Rezultaty obrotów dla handlujących towarami lokciowemi okazały się średnie; to też i jarmark niższonowogrodzki w r. 1890 należy uważać za niezły.

We wrześniu usposobienie rynku polepszyło się, dzięki kupcom zamiejscowym, którzy poczynili pewne zamówienia na rozmaite modne towary zimowe.

W październiku nadeszły od kupców perskich zamówienia z fabryk moskiewskich, ponieważ zakupione dawniej perkalę „iwanowskie” pozostały niezakupowane z powodu ich złego gatunku.

Pozostałe miesiące 1890 roku odznaczały się takim zastojem, jakiego nie pamiętano w ciągu całego roku. Usposobienie rynku było tak słabe, że w końcu roku krążyły pogłoski o konieczności zniesienia cen, do czego jednak na szczęście nie doszło.

W końcu grudnia ożywienie oczekiwane z przybyciem na rynek kupców z Charkowa i Ukrainy, zawiodło z powodu niewielkiej ilości, niezachodzących przytem transakcyj, dokonanych przez tych kupców.

W ciągu całego roku regulacya zobowiązań nabywców zamiejscowych odbywała się dosyć akuratnie, chociaż była też niemała liczba wypadków wazwienia wyplat. Najwięcej niewypłacalnych okazało się pomiędzy kupcami z południa. Firmy moskiewskie także nie płaciły zbyt akuratnie

i ogłoszono wiele upadłości.

Ogółem rok ubiegły dla rynku przedalniczo-krackiego pod względem handlowym można uważać za średni, pod względem zaś przemysłowo-fabrycznym, rok 1890 zaznaczył się wielkimi powodzeniem we współzawodnictwie z towarami zagranicznymi. W szczególności ruskie nitkale silnie współzawodniczyły z angielskimi, które przez długi czas przepełniały rynek moskiewski.

Przemysł, handel i komunikacye.

Drogi żelazne.

Wskutek zasp śniegowych droga żelazna kursko-charkowsko-azowska nie przyjmuje odpowiedzialności na terminową dostawę towarów.

„Kuryer warszawski” donosi, iż inspekcya rządowa zwróciła uwagę na niewłaściwe częstokroć i niegrzeczne zachowywanie się służby konduktorskiej na niektórych łódzkiej kolejach względem podróżujących publiczności. Wskutek tego mają się okazać wkrótce rozporządzenia właścicieli żarządów kolejowych, znacznie obostrzające dotychczasowy regulamin służby konduktorów i wogóle całego personelu pociągowego.

Zarząd drogi żelaznej warszawskotatarskiej zamierza na czas letni urządzać kilka nowych przystanków pomiędzy Pragą a stacją Mrozy. Na przystankach tych będą się zatrzymywały tylko pociągi osobowe.

Inspekcya dróg żelaznych poleciła na przyszłość zarządowi kolei dąbrowskiej nadsyłać kopie umów, zawieranych z właścicielami dróg dojazdowych, oraz przedstawiać umowy obecnie obowiązujące.

Wiadomość o bliskiej decentralyzacyi dróg żelaznych skarbowych w Austrii sprawdza się najzupełniej. Koleje podzielone jednak będą nie na trzy, lecz na cztery sekcye z siedzibą dyrekcji w Wiedniu, Pradze, Gracu i Lwowie. Na dyrektora sieci galicyjskiej upatrzony jest znany ekonomista, poseł, dr. Billiński.

Projekt przecięcia Australyi drogą żelazną w kierunku z południa od Adelajdy na północ do portu Darwin, ma być wkrótce urzeczywistniony. Jak donosi „Le

Tour du Monde”, połowa linii, długości ogółem około 3,000 kilometrów, jest już ukończoną. D roga żelazna przecina okolicę mało dotychczas zabudaną. Zainteresowanie się badaczami Australii skierowane jest w chwili obecnej na łańcuch wzgórz „Mansgrave Range,” odkryty 1873 roku. Znalaziono tam tubylców, którzy gościnnością i zaufaniem zadziwili badaczy; okazało się, iż nigdy dotychczas nie spotkali oni „białych”. Wogóle wzgórzca powyższe, otoczone pustyniami, odznacza się wielką neurodzajnością; źródlika i rzeki w większą część roku są w nich wyschnięte.

Pieniądze.

Przypominamy, że od dnia 13 b. m. stara moneta (dziesięć i pięćdziesięciu groszowa) straciła zupełnie wartość i w żadnych kasach przyjmowaną nie będzie.

Depesza „Agencji północnej” o umorzeniu 6 mil. rubli długu państwa wymaga sprostowania. Wycofaniu i znieszeniu ulegną nie „bilety kredytowe”, lecz bilety państwa (tak zwane serye), cała serya N. CCCLX z kuponami, na sumę 3 mil. mil. rub., i część seryi NN. CCOVI, CCCX, CCCXVII, CCCXVIII, CCCLV, bez kuponów, na sumę 3 mil. rubli, co razem wynosi 6 mil. rub.

Ekspedycya papierów państwowych, jak donosi „Nowoje wremia”, poniosła dotkliwą stratę, dochodzącą podobno do 30 tysięcy rubli, skutkiem tego, że przy sprawdzaniu seryi biletów kredytowych, obejmującej kilka milionów sztuk wyższej ceny, dostrzeżono wadliwość papieru i cała serya podlega wybrakowaniu.

Władze towarzystwa kredytowego ziemskiego, jak donosi „Gazeta losowa”, postanowiły fundusze rozporządzalne, w ilości rs. 3,000,000, które dotąd bezprocentowo zalegały kasy towarzystwa, złożyć na lokacye w jednej z instytucji warszawskich. Dochód towarzystwa z tego źródła wynosić może około rs. 100,000 rocznie.

„Bieżąca wiadomość” donoszą, że ma być dokonana konwersya 4 1/2% konsolidowanych pożyczek kolejowych z 1875 roku na czteroprocentowe. Co się zaś tyczy pozostałych konsolidowanych pożyczek kolejowych, to, jak mówią, zamierzona jest ich konwersya na trzyprocentowe.

20), Emil Zola.

PIENIĄDZ

Tłumaczenia M. L.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 10).

— Widzisz, jacyśmy oboje szaleni! — Achi mój drogi, to nic nie szkodzi; szczęśliwa jestem, że nas uspokoił.

Saccard, wobec tego szczęścia, zatrzymał się na progu pokoju i skłonił z szacunkiem. Salon zbytkwownie urządzone, tonał istotnie szczęśliwym pożyciem tego małżeństwa, którego nie jeszcze nie rozdzieliło; od czterech lat Mazaud był żonaty, a mówiono tylko raz o krótkiem zająciu się śpiewaczką opery komicznej. Był zresztą wiernym mężem i wiadano, iż pomimo swojej młodości, wstrzymywał się od zbyt hazardowej gry na własny rachunek. Ta atmosfera powodzenia i szczęścia bez chmur, dawała się odczuwać w dyskretniej ciszy dywanów i obić, w woni bukietu świeżych róż, wychylających się z chińskiego wazonu i panowała w pokoju wszechwładnie.

Pani Mazaud, znając nieco Saccard'a, zwróciła się do niego wesolo:

— Nieprawdaż, panie, że dosyć chcieć, aby być szczęśliwym?

— Jestem przekonany, szanowna pani — odparł — a zresztą są osoby tak piękne, dobre, że nieszczęście nie śmie ich dotknąć.

Wstała, promieniejąca, ucałowała męża i odeszła z chłopczykiem na ręku, zabrawszy dziewczynkę, która uwiesiła się u szyi

ojca. Ten, chcąc ukryć swoje wzruszenie, zwrócił się do gościa ze słowem pełnem blagi paryskiej:

— Jak pan widzi, nie można się tu znużyć.

Poczem dodał żywo: — Masz mi pan coś do powietrzenia? Chodźmy na górę; tam będzie lepiej.

Na górę, przy kasie, Saccard poznał Sabatani'ego, który przyszedł regulować swoje rachunki; zdziwiony był serdecznością, z jaką agent zamienił uścisk dłoni ze swoim klientem. Zresztą, skoro tylko zasiedli w gabinecie, Saccard wytłómaczył swoją wizytę, zapytując go o formalności wciągnięcia papierów do ceduły urzędowej. Następnie wspomniał obojętnie o zamierzonem przedsiębiorstwie, banku uniwersalnym, z kapitałem dwudziestu pięciu milionów — instytucji kredytowej, stworzonej w celu rozpoczęcia wielkich przedsiębiorstw, których dotknął tylko jednym słowem. Mazaud wysłuchał go w milczeniu, poczem z największą uprzejmością dał mu wyjaśnienia co do żądanych formalności. Lecz odrazu domyślił się, że Saccard nie byłby się fatygował po taką drobnostkę. To też, gdy Saccard wyrzekł nakoniec nazwisko Daigremont'a, minowoli uśmiechnął się. Niezawodnie! Daigremont rozporządzał olbrzymim majątkiem. Mówiono, co prawda, że zbyt liczył na niego nie można, ale na kogóż można liczyć napewno w interesach i sprawach miłosnych? Na nikogo! Zresztą, on, Mazaud, nie może wypowiedzieć otwarcie, co myśli o Daigremont'cie, po ich zerwaniu, które zajęło w swoim czasie całą gładę. Oddaje on teraz po większej części zlecenia swoje Jacoby'emu, żydowi z Bordeaux, sześćdziesięcioletniemu zachowi, i z sorkiej, wesolej twarzy, któ-

rego głos stentorowy był sławny, lecz który z wiekiem staje się coraz cięższym i coraz większą nabierał tony. I zaczęła się pewna rywalizacya między dwoma agentami: pierwszym ulubieniec losu i drugim, mającym za sobą starszeństwo. Jacoby, dawniejszy pełnomocnik, któremu klient pozwolił wreszcie kupić i objąć kantor jego patrona, znany był z praktyki i z przebiegłości niezwyklej. Gubiła go tylko nieszczęсна namiętność do gry; dlatego też, mimo poważnych zysków, znajdował się on zawsze w przededniu katastrofy. Wszystko u niego opierało się u niego na likwidacyach. Germana Coeur kosztowała go nie więcej niż kilka tysięcy franków, a żony jego nikt nigdy nie widywał.

Ostatecznie, w tej sprawie co do Caracas — zakończył Mazaud — dając się oprowadzić niechęci, mimo całej poprawności swego zachowania się, pewnem jest, że Daigremont zdradził i zagarnął całe zyski... Jest on bardzo niebezpieczny.

Po chwili milczenia jednak dodał: — Dlaczegoż nie miałby pan jednak zwrócić się do Gundermanna?

— Nigdy! — zawołał Saccard gwałtownie.

W tej chwili wszedł Berthier, pełnomocnik i szepnął agentowi kilka słów do ucha. Barouwa Sandorff płaciła różnicę kursu i robiła wszelkie możliwe szyskany, aby zmniejszyć swój rachunek. Zazwyczaj Mazaud sam spieszył na przyjęcie barouwe, lecz gdy przegrała, unikał jej jak zarazy, pewny zbyt gwałtownego szturmu do jego galanteryi.

Nie ma bowiem gorszych klientów nad kobiety, z tak bezwzględnie złą wiarą, gdy chodzi o zapłatę.

— Nie, nie, powiedz pan, że mnie nie

ma w domu, a nie daruj jej tam pan ani jednego centyma! szyszy pan?

Berthier odszedł, Mazaud zaś po uśmiechu Saccard'a przekonał się, że słyszał rozmowę.

— To prawda, kochany panie, że ona bardzo miłutka, ale nie ma pan pojęcia o jej chciwości. Achi jakżeby nas klienti kochali, gdyby zawsze wygrawali, a im się bogatsi, im z większego świata pochodzą, niech mi to Bóg przebaczy, tem mniej im ufam, tem więcej drzę, że mi nie zapłacą. Tak, są dni, w których po za wielkimi domami pragnąłbym mieć jedynie klientelę prowincjonalną.

W tej chwili urzędnik z oddziału rachunkowego wszedł i przyniósł mu papiery, których zażądał rano i wyszedł.

— Patrz pan, dobra idzie, ot od właściciela kantoru przyjmowania rent, zamieszkałego w Vendôme, niejakiego pana Faucheux. Nie ma pan pojęcia o ilości zleceń, jakie odbieram za jego pośrednictwem. Niezawodnie, zlecenia te nie są bardzo poważne, pochodzą od drobnych mieszczan, kupców, dzierżawców, ale liczba tu stanowi... Istotnie, najlepszy z naszych domów, grunt sam nawet oparty jest na skromnych graczach, na tym wielkim, grającym tłumie anonimowym.

W umyśle Saccard'a zaszła jakaś asocjacya idei i przypomniał sobie Sabatani'ego w kaszy.

— Ma pan teraz Sabatani'ego? — zapytał.

— Od roku, zdaje mi się — odparł agent z wyrazem uprzejmej obojętności. — Bardzo miły chłopiec, nieprawdaż? Zaczął od małego, jest bardzo ostrożny i z pewnością dojdzie do czegoś.



Poczty i telegrafy.

Główny zarząd poczt i telegrafów zamierza w roku bieżącym przeprowadzić nową linię telegraficzną od osady Sumskiej do granicy norweskiej...

Z dnem 13 b. m. zaczęła się przyjeżdżać poczta na nowo otwartej odnodze kolei południowo-zachodniej na długości Koziatyn-Human i jednocześnie skasowano trasy frontowe od stacji Czarnorudka do Bożyna...

Podatki.

„Świat” donosi, że minister skarbu wniosie wkrótce do rozpatrzenia rady państwa projekt nowego opodatkowania ziemskiego.

Przemysł.

Na Lesznie, pod Nr. 16, jak donosi „Kurier warszawski”, powstanie wkrótce nowa fabryka grubieni metalowych.

Nowa gorzelnia powstaje w Poniewieżu. Właściciel gorzelni sprowadził do kierowania zakładem Niemca z Rygi.

Cukrownia istniejąca od lat 20 w dobrach hr. Przezdzieckich, Czarnym Ostrowie, jak donosi „Słowo”, przechodzi obecnie pod inny kierunek. Dotychczas fabryka znajduje się w dzierżawie pana Maranca...

Fabryka świec gazowych Szandora, amerykańka, prawdopodobnie wkrótce stanie w Wilnie. Będzie to pierwsza fabryka tych świec w państwie rosyjskim.

Jedwabnictwo zagraża przesilenie. Trzy fabryki jedwabiu w Medyolanie: „Luigi Irazzi”, „Alessandro Valli” i „Giulio Pissenti”, zawiesiły wypłaty.

W Bostonie powstał syndykat angielsko-amerykański z kapitałem 4 — 5 mil. dolarów w celu zjednoczenia handlu kauczukiem.

Ze Lwowa donoszą, że firma A. Plehla otwiera pierwszą w Galicyi fabrykę krochmalu z kartofli w Strzyżowie.

Wykształcenie przemysłowe.

Z Białegostoku dowiadują się „Nowosti”, że inteligencja tamczyna urządza w tem mieście szkołę tkacką. Szkoła ta ma na celu dać ogólne i specjalne wykształcenie dzieciom rzemieślników i oficjalistów fabrycznych.

Z MIASTA i OKOLICY.

Ze zgrupowań cechowych. Onegdaj odbyło się ogólne roczne zebranie majstrów piekarzów, na którym w poczet

majstrów przyjęto 3 czeladników, wyzwolono 5 uczni na czeladników i zapisano 4 chłopców na praktykę. Starszy zgrupowania piekarzy, p. Jeziarski, oznajmił na zebraniu, że dom, w którym miesi się gospoda dla czeladników...

Z Kolei. Śnieżycą onegdajsza spowodowała znaczne zasypanie na całej linii drogi fabryczno-łódzkiej, które z trudnością tylko bez przerwy w komunikacji usunąć było można.

Sądy tutejsze. W roku zeszłym wniesiono do sądów tutejszych spraw cywilnych 14,610, karanych 71,986, ogółem 22,596, a mianowicie: do sędzięgo pokoju I sędziwni miasta Łodzi: spraw cywilnych 3,731, karanych 1,171 ogółem 3,892 sprawy...

Wybory na sędzięgo. W tych dniach w gminach: Bruzyca, Brus i Dąbiań, odbywały się wybory na sędzięgo gminnego IV okręgu powiatu łódzkiego w Aleksandrowie.

Komitet ochronki katolickiej uprasza panie opiekunki o przybycie na sesję w niedzielę d. 18 b. m., o godzinie 3, dla naradzenia się w sprawie wieczoru tanecznego, który ma być urządzony w ciągu karnawatu na korzyść ochronki.

Statystyka ludności miasta Łodzi. W roku zeszłym w parafii Wniebowzięcia N. M. P. urodziło się 2,132 dzieci pięciobojka, zmarło 1,405 osób i zawarto ślubów 460; w parafii Podwyższenia św. Krzyża w tymże czasie urodziło się 3,146 dzieci, zmarło 1,893 osoby i zawarto ślubów 654.

W parafii św. Trójcy urodziło się 1,218 dzieci, zmarło 841 osób i zawarto ślubów 286; w parafii św. Jana urodziło się 1,384 dzieci, zmarło 798 i zawarto ślubów 283.

Sądu. Wyrok sędzięgo pokoju IV rewiru miasta Łodzi, skazujący fabrykanta tutejszego, p. Dawida Rosenthala na nieporządek na 50 rubli kary, w tych dniach zjazd sędziów pokoju m. Łodzi na skutek apelacji zniósł i od odpowiedzialności p. R. uwolnił.

Na Bałutach, w posesyach tamtejszych, panuje wielki nieporządek. Nietylko że śmieci całemi masami leżą nieuprzątnięte, ale sopie i śnieg na dachu grożą ciągłym niebezpieczeństwem.

Zabłąkana. Onegdaj, na ulicy Piotrkowskiej, woźny magistrata, Jan Żywno spotkał płaczącą dziewczynę mogącą mieć lat około 11. Powiedziała, że nazywa się Kornelia Krupa, a sprowadzona była do Łodzi z pod Kalisza przez siostrę, która oddała ją do służby jakiejś kobiecie.

Wypadok. Wczoraj rano na ulicy

Nowomiejskiej, Jakób Dura poslizgnął się i wywichnął rękę.

KRONIKA.

Ministerjum marynarki ułożyło projekt żegluzi na rok 1891, według którego przy żegluzie wewnętrznej będzie czynnych: 11 admirałów, 152 sztab-oficerów floty, 450 ober-oficerów floty, 141 młodszycb, 54 korpusy artylerji morskiej, 209 korpusów szturmanów, 184 korpusy inżynierów mechanicznych, 3 inżynierów okrętowych, 79 doktorów, 15 duchownych, 326 wychowawców i 15,792 niższych stopni.

Pierwszym poważnym rezultatem w kwestji projektu reformy domów wychowawczych dla dzieci nieprawych, jest ograniczenie dostępu do nich przez zniżanie przyjmowania tajemnego — wprowadzającego do domów wychowawczych mnóstwo dzieci prawych i niepotrzebujących uzupełnienia opieki państwowej i utrzymania — na jawne i zniesienie wydawania odławkom dowodów na przyniesione dziecko.

Sądy tutejsze. W roku zeszłym wniesiono do sądów tutejszych spraw cywilnych 14,610, karanych 71,986, ogółem 22,596, a mianowicie: do sędzięgo pokoju I sędziwni miasta Łodzi: spraw cywilnych 3,731, karanych 1,171 ogółem 3,892 sprawy...

Wybory na sędzięgo. W tych dniach w gminach: Bruzyca, Brus i Dąbiań, odbywały się wybory na sędzięgo gminnego IV okręgu powiatu łódzkiego w Aleksandrowie. Większością głosów wybrano p. Stanisława Wysockiego, właściciela majątku Wola-Grzymkowa pod Aleksandrowem i Stanisława Galeckiego, właściciela majątku Rąbień pod Łodzią.

Komitet ochronki katolickiej uprasza panie opiekunki o przybycie na sesję w niedzielę d. 18 b. m., o godzinie 3, dla naradzenia się w sprawie wieczoru tanecznego, który ma być urządzony w ciągu karnawatu na korzyść ochronki.

Statystyka ludności miasta Łodzi. W roku zeszłym w parafii Wniebowzięcia N. M. P. urodziło się 2,132 dzieci pięciobojka, zmarło 1,405 osób i zawarto ślubów 460; w parafii Podwyższenia św. Krzyża w tymże czasie urodziło się 3,146 dzieci, zmarło 1,893 osoby i zawarto ślubów 654.

W parafii św. Trójcy urodziło się 1,218 dzieci, zmarło 841 osób i zawarto ślubów 286; w parafii św. Jana urodziło się 1,384 dzieci, zmarło 798 i zawarto ślubów 283.

Sądu. Wyrok sędzięgo pokoju IV rewiru miasta Łodzi, skazujący fabrykanta tutejszego, p. Dawida Rosenthala na nieporządek na 50 rubli kary, w tych dniach zjazd sędziów pokoju m. Łodzi na skutek apelacji zniósł i od odpowiedzialności p. R. uwolnił.

Na Bałutach, w posesyach tamtejszych, panuje wielki nieporządek. Nietylko że śmieci całemi masami leżą nieuprzątnięte, ale sopie i śnieg na dachu grożą ciągłym niebezpieczeństwem. Są dziedziczne tak zwałone śniegiem, że mieszkańcy nielada wysiłku potrzebują, aby przez nie przedostać się na ulicę.

zawołaniu, przewoźni byd mają następnie podlegać zniżonej taryfy.

„Grażdanin” donosi, iż niebawem w radzie państwa czytany będzie projekt, tyżący się robotników w kopalniach. Główna uwaga zwrócona została w projekcie na moralną stronę życia rodzinnego zmienianych robotników. W projekcie jest mowa o mieszkaniach rodzinnych, oraz zaopatrzeniu robotników w grunty do uprawy.

Z Berlina donoszą, że dla 4-ra Kocha zbudowany będzie zakład dla chorób zakaźnych, kosztem 117,000 m.

Warszawa.

Na powiększenie zakładu sierot chłopców imienia Stanisława Jachowicza w Warszawie, o 1 roku zbierany fundusz osiągnął już 10,000 rubli. Suma ta jednak jest jeszcze niedostateczną i wobec tego dawno podniósł się głos: czy nie byłoby dobrze dla zapewnienia stałego dochodu na rzecz utrzymania nowo przyjmowanych sierot, ustanowić rodzaj stypendyów po 100 rubli rocznie, czy to przez założenie odpowiedniego kapitału, procent w takiej sumie przynoszącego, czy też składania odpowiedniej deklaracji na wnoszenie corocznie w tej wysokości odławy? Ustanawiający stypendy, któreby jego imię nosiło, miałyby możliwość na wakujące stypendya przedstawić kandydatów, którzy mogliby być przyjęci przez wydział sierot o tyle, o ile odpowiadałoby warunkom dla zakładu przepisany. Otóż, jak donosi „Gazeta warszawska”, myśl ta zaczyna wchodzić w wykonanie. Hrabina Zdzisława Zamojska zrobiła krok pierwszy, zobowiązując się do wnoszenia corocznie sumy 200 rubli na utrzymanie w zakładzie dwóch chłopców, sierot zupełnych, to jest bez ojca i matki, z warunkiem, aby sieroty te były wybrane z spośród pochodzących z przedmieść obecnie przylegających do miasta, to jest Nowej Pragi i Szmolowizny.

Prezesem reprezentantów resursy obywatelskiej w Warszawie obrano p. Jana M. Kamińskiego, a wiceprezesem p. Edwarda Kopezyńskiego.

Córka obywatela z radomskiego, panna Anna Świętecka, po pkończeniu akademii medycznej w Paryżu, wyjechała do Petersburga, w celu złożenia egzaminu lekarskiego. Panna Ś. przed egzaminem odbydzie praktykę w tamtejszym szpitalu oftalmicznym.

„Kurier warszawski” donosi, że w Charkowie dnia 20 b. m. będzie otwarta filia warszawskiej „agencji artystycznej”, która pośredniczyć będzie wyłącznie w sprzedaży obrazów malarzy warszawskich. Nowa filia mieścić się będzie w składzie fortepianów Józefa Kerntopfa.

„Kurier warszawski” donosi, że p. Stanisław Skarżyński, na mocy aktu notaryalnego, odprzedał swoją część współwłasności hotelu Europejskiego hr. Gustawowi Przezdzieckiemu, również współwłaścicielowi pomienionego hotelu.

Podobno magistrat m. Warszawy ma przyczynić się do powiększenia nagrody jubileuszowej na tegorocznych wysiłkach konych, ze względu, iż instytucya wysiłków konych, od lat pięćdziesięciu powodując zjazdy obywatelskie, przyczyniła się do pewnego ożywienia handlowego i towarzyskiego w mieście w sezonie letnim.

W budżecie warszawskiego towarzystwa dobroczynności na rok bieżący przewidziano dochodów 114,134 ra., wydatków 114,069 rs.

Petersburg.

„Świat” donosi, że wice-prezesem akademii sztuk pięknych w Petersburgu ma być mianowany hr. Strogonow.

W wystawie kobiecych wyrobów artystycznych w Petersburgu wzięło udział kilka żeńskich klasztorów moskiewskich. W Siedlcach zmarł w dniu 8 b. m. s. p. Kazimierz Filipowicz, lekarz i przyrodnik. Pozostawił wiele prac przyrodniczych drukowanych w „Pamiętniku fizyograficznym,” we „Wschodzie” lub też oddzielnie.

W Smole otwarto w tych dniach stacyę meteorologiczną. Stacya ta otrzymała nazwę „Aleksiejewskaja.”

Moskwa. „Rosyjska wiadomości” donoszą, że uniwersytet moskiewski, na wniosek wydziału fizyko-matematycznego, postanowił starać się, aby następny IX zjazd przyrodników i lekarzy odbył się w Moskwie w czasie od 9 do 19 stycznia 1892 roku. Zjazd ma być podzielony na następujące wydziały: 1) matematyki i astronomii, 2) fizyki, 3) chemii, 4) mineralogii i geologii, 5) botaniki, 6) zoologii, 7) anatomii i fizjologii człowieka i zwierząt, 8) geografii, antropologii, etnografii i agronomii, 9) medycyny, 10) higieny.

Kijów. Tereaszczuko w Kijowie ofiaro-



**Poczty i telegrafy.**

— Główny zarząd poczt i telegrafów zamierza w roku bieżącym przeprowadzić nową linię telegraficzną od osady Sumskiej do granicy norweskiej. Linia ta potrzebna będzie przy otwieraniu na północy kilku poważnych przedsięwzięć.

— Z dnem 13 b. m. zaczęła się przesyłka poczty na nowo otwartej odnodze kolei południowo-zachodniej na długości Koziatyn—Humani i jednocześnie skasowano trakty frontowe: od stacji Czarnorudka do Różyna, od Skwiry do Lipowca i od Berdyczowa przez Lipowiec do Humania i konne stacje pocztowe: szejmańska, adruszewska, machowska, samhorodecka, rotmistowska, daszowska i oratowska. Natomiast otwarto nowe trakty od m. Lipowca do dworca lipowieckiego (długości 12 wiorst) i podmiejską linję do dworca oratowskiego (14 wiorst) z urządzeniem przy obu tych dworcach konnych stacji pocztowych po 6 koni.

**Podatki.**

— „Świat” donosi, że minister skarbu wniesie wkrótce do rozpatrzenia rady państwa projekt nowego opodatkowania ziemskiego.

**Przemysł.**

— Na Lesznie, pod Nr. 16, jak donosi „Kurier warszawski”, powstanie wkrótce nowa fabryka grubieni metalowych. Właściciel fabryki zamierza wyrobić sweimi konkurentów z lichymi tego rodzaju fabrykami zagranicznymi.

— Nowa gorzelnia powstaje w Poniewieżu. Właściciel gorzelnii sprawdził do kierowania zakładem Niemca z Rygi.

— Cukrownia istniejąca od lat 20 w dobrach hr. Przezdzieckich, Czarnym Ostrowie, jak donosi „Słowo”, przedłoży obecnie pod inny kierunek. Dotychczas fabryka znajduje się w dzierżawie pana Maranca, który, jako Izraelita i mieszkaniec Płoskirowa, zgodnie z brzmieniem prawa o żydach, zmuszony jest Czarny Ostrów porzucić i przenieść się do rodzinnego Płoskirowa. W Płoskirowie więc powstaje nowa fabryka p. Maranca. W Czarnym Ostrowie zaś cukrownictwo; z chwilą zdania fabryki przez p. M., przejdzie w nową zupełnie łazę. Mają być wzniesione nowe budowle nad Bohem, na ziemi należącej do właściciela, kupionej przez towarzystwo przy udziale właścicieli Czarnego Ostrowa: hr. Przezdzieckiej, hr. Walewskiego, negocjanta Rodokanakięgo, przemysłowca cukrownego i administratora dwóch wielkich cukrowni A. Cambarego i A. Karwowskiego, wreszcie technika Syrokomi-Syrokomskiego. Nowa fabryka w Czarnym Ostrowie ma być ostatecznie wyrażona pod względem techniki, przytem ma przysposobić do udziału w zyskach z fabrykacji plantatorów.

— Fabryka świec gazowych Szandora, amerykańka, prawdopodobnie wkrótce stanie w Wilnie. Będzie to pierwsza fabryka tych świec w państwie ruskim. Świece to odznaczają się praktycznością pomysłu, gdyż każda z nich daje tyle światła co 2½ świec stearynowych, zużywa naftę tylko za ½ kop. w ciągu 10 godzin, a kosztuje cen 32 kop. W razie przewrócenia się, świeca taka nie powoduje pożaru. Pan Szandor bawił w Wilnie kilka dni, w celu zapoznania się z warunkami miejscowymi, które podobno okazały się korzystniejszymi, aniżeli w okolicach Moskwy i Petersburga, gdzie i płace i robocizna są droższe.

— Jedwabnictwo zagroza przesileniu. Trzy fabryki jedwabiu w Medyolanie: „Lulgi Tranzi”, „Alessandro Valli” i „Giuliano Possenti”, zawiesiły wypłaty. Pasywa przewyższają sumę 600,000 lir. Przewidywane są nowe bankructwa w tej gałęzi.

— W Bostonie powstał syndykat angielsko-amerykański z kapitałem 4 — 5 mil. dolarów w celu zjednoczenia handlu kauczukiem. Syndykat zamierza objąć połowę handlu wyrobami kauczukowymi w Paru i prowadzić operacje w Anglii i w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej.

— Ze Lwowa donoszą, że firma A. Plehja otwiera pierwszą w Galicji fabrykę krochmalu z kartofli w Strzyżowie, przy torze kolei rzeszowsko-jasielskiej.

**Wykształcenie przemysłowe.**

— Z Białegostoku dowiadują się „Nowosti”, że inteligencja tamczyna zarządza w tem mieście szkołę tkacką. Szkoła ta ma na celu dać ogólne i specjalne wykształcenie dzieciom rzemieślników i oficjalistów fabrycznych. Przy szkole mają być otwarte kursy wieczorne także dla dorosłych. Najwykształceni z pomiędzy miejscowych kaptów i przemysłowców zgodzili się na utrzymywanie szkoły przez wnoszenie corocznych składek i zapotrzebowanie jej w potrzebne maszyny.

**Z MIASTA I OKOLICY.**

(—) Ze zgrupowań cechowych. Onegdaj odbyło się ogólne roczne zebranie majstrów piekarzów, na którym w poczet

majstrów przyjęto 8 czeladników, wywołano 5 uczni na czeladników i zapisano 4 chłopców na praktykę. Starszy zgromadzenia piekarzy, p. Jezierski, oznajmił na zebraniu, że dom, w którym mieści się gospoda dla czeladników, ma już uregulowaną hypotekę i przeszedł na własność cechu. Sprawdzono zatem książki cechowe i rachunki, wyrażono urzędowy cehowemu podziękowanie za prawidłowe ich prowadzenie i zatwierdzone czynności jego za rok zeszyły. Wreszcie zgromadzenie postanowiło, aby na przyszłość wszyscy majstrowie przyjmowali do praktyki tylko chłopców, którzy złożą egzamin z czytania, pisania i arytmetyki, co dotychczas nie było przestrzeganiem.

(—) Z Kolei. Śnieżycą onegdajszą spowodowała znaczne zasypy śniegowe na całej linii drogi fabryczno-łódzkiej, które z trudnością tylko bez przerwy w komunikacji usunąć było można. Od dni kilku dwustu z górą ludzi pracuje przy usuwaniu śniegu. Stacja Łódź i Koluski oczyszczono zupełnie. Na linii jednak praca prowadzi się w dalszym ciągu, idzie bowiem o to, aby rozrzuć i zrównać z ziemią wysokie wały śniegowe, utworzone po obu stronach plantu przez odmiatanie w dniach ubiegłych śniegu z szyn na stronę. W razie dłuższej, kilkunastogodzinnej zamyki, komunikacja, bez usunięcia owych wałów śniegowych, uległaby przerwie. Wobec jednak poprawienia się pogody, obawy powyższe znikły w znacznej części. Za kilka dni ubiegłych koszty oczyszczenia linii wyniosły około 500 rubli.

(—) Sądy tutejsze. W roku zeszyłym wniesiono do sądów tutejszych spraw cywilnych 14,610, karnych 71,986, ogółem 22,596, a mianowicie: do sędziego pokoju I rewiru miasta Łodzi: spraw cywilnych 3,791, karnych 1,171 ogółem 3,892 sprawy; do sędziego pokoju II rewiru: cywilnych 2,152, karnych 1,151, ogółem 3,303; do sędziego pokoju III rewiru: cywilnych 1,831, karnych 1,430 — ogółem 3,311; do sędziego pokoju IV rewiru: cywilnych 1,790, karnych 1,148 — ogółem 2,938; do sędziego pokoju V rewiru: cywilnych 3,384, karnych 795 — ogółem 4,179; do sędziego pokoju VI rewiru (otwarty w dniu 13 lipca 1896 r.): cywilnych 827, karnych 1,330 — ogółem 2,157; do sądu gminnego III okręgu powiatu łódzkiego w Balutach: cywilnych 1,855, karnych 901 — ogółem 2,816.

(—) Wybory na sędzię. W tych dniach w gminach: Bruzyca, Brus i Dąbień, odbywały się wybory na sędzię gminnego IV okręgu powiatu łódzkiego w Aleksandrowie. Większością głosów wybrano p. Stanisława Wysockiego, właściciela majątku Wola-Grzymkowa pod Aleksandrowem i Stanisława Galeckiego, właściciela majątku Rąbień pod Łodzią.

(—) Komitet obronki katolickiej uprasza panie opiekunki o przybycie na sesję w niedzielę d. 18 b. m., o godzinie 3, dla naradzenia się w sprawie wieczoru tanecznego, który ma być urządzony w ciągu karnawału na korzyść obronki, oraz dla obrania gospodyni tego wieczoru.

(—) Statystyka ludności miasta Łodzi. W roku zeszyłym w parafii Wniebowzięcia N. M. P. urodziło się 2,132 dzieci płci obojga, zmarło 1,405 osób i zawarto ślubów 460; w parafii Podwyższenia św. Krzyża w tymże czasie urodziło się 3,146 dzieci, zmarły 1,893 osoby i zawarto ślubów 654. Razem katolików w Łodzi urodziło się 5,278, zmarło 3,290; ślubów zaś zawarto 1,114.

W parafii św. Trójcy urodziło się 1,218 dzieci, zmarło 841 osób i zawarto ślubów 286; w parafii św. Jana urodziło się 1,384 dzieci, zmarło 798 i zawarto ślubów 283. Razem ewangelików w Łodzi w roku 1890 urodziło się 2,602, zmarło 1,693; ślubów zaś zawarto 569.

(—) Z sądu. Wyrok sędziego pokoju IV rewiru miasta Łodzi, skazujący fabrykanta tutejszego, p. Dawida Rosenthala za nieporządek na 50 rubli kary, w tych dniach zjazd sędziów pokoju m. Łodzi na skutek apelacji zmniejszył i od odpowiedzialności p. R. uwołał.

(—) Na Balutach, w posesyjach tamtejszych, panuje wielki nieporządek. Nietylko że śmieci całymi masami leżą nieuprzątnięte, ale sopte i śnieg na dachu grożą ciągłym niebezpieczeństwem. Są dziedziczne tak zwałone śniegiem, że mieszkańcy nielada wysiłku potrzebują, aby przez nie przedostać się na ulicę.

(—) Zabłąkana. Onegdaj, na ulicy Piotrkowskiej, woźny magistratu, Jan Zywno spotkał placzącą dziewczynę mogącą mieć lat około 11. Powiedziała, że nazywa się Kornelia Krupa, a sprawa została była do Łodzi z pod Kalisza przez siostrę, która oddała ją do służby jakiejś kobiecie. Postana do sklepu w niedzielę rano, nie mogła trafić do domu i błąkała się już przez cztery dni. Zywno oddał dziewczynę, do czasu ogłoszenia się po nią rodziny, p. Sujeckiej, zamieszkałej w domu Bessera N. 1430 przy ul. Widzowskiej.

(—) Wypadek. Wczoraj rano na ulicy

Nowomiejskiej, Jakób Dura poślizgnął się i wywinął rękę.

**KRONIKA.**

— Ministerjum marynarki ułożyło projekt żegluzi na rok 1891, według którego przy żegludzie wewnętrznej będzie czynnych: 11 admirałów, 152 sztabs-oficerów floty, 450 ober-oficerów floty, 141 młodszych, 54 korpusy artylerji morskiej, 309 korpusów szturmawców, 184 korpusy inżynierów mechanicznych, 3 inżynierów okrętowych, 79 doktorów, 15 duchownych, 326 wychowawców i 15,782 niższych stopni. W żegludzie zaś zagranicznej: 2 admirałowie, 39 sztabs-oficerów floty, 118 ober-oficerów floty, 71 młodszych, 21 korpusów artylerji morskiej, 35 korpusów szturmawców, 35 korpusów inżynierów mechanicznych, 27 lekarzy, 7 duchownych i 5,667 niższych stopni.

— Pierwszym poważnym rezultatem w kwestyi projektu reformy domów wychowawczych dla dzieci nieprawych, jest ograniczenie dostępu do nich przez zmianę przyjmowania tajemnego — wprowadzającego do domów wychowawczych młodsze dzieci prawych i niepotrzebujących zupełnie opieki państwowej i utrzymania — na jawne i zniesienie wydawania oddawcom dowodów na przyniesione dziecko. Pierwsza z tych reform była już niedługo praktykowaną w działalności domów wychowawczych. System przyjmowania jawnego pierwszy raz wprowadzono w 1810 roku. Wówczas zamierzono ograniczyć liczbę dzieci, przyjmowanych do domów wychowawczych, skutkiem niezwykłej ich śmiertelności (80%) od zbyt wielkiego skupienia ich w zakładach, braku mamek i okropnych warunków higienicznych; przytem środki domów wychowawczych znacznie były wyczerpane. Rozporządzenie powyższe istniało załedwie pięć lat, do 1815 roku i było zniesionem głównie skutkiem licznych nadużyć. Zaniania przyjmowania tajemnego na jawne, ma w obecnej chwili za cel również ograniczenie napływu dzieci, przez przyjmowanie do domów wychowawczych na koszt rządu tylko dzieci nieprawych; zamiana powyższa, jak dowiadują się „Nowosti”, opartą jest na zasadach następujących: przy przyjmowaniu niemowląt wymaga się od przynoszącego takowe: paszportu, matryki urodzenia i chrztu przyniesionego dziecka, potwierdzenia przez władze odnośne miejsca urodzenia dziecka, oraz świadectwa o ubóstwie lub innych przyczynach niedozwalających matce wychowywać dziecko w domu. W razie, gdyby przynoszący niemowlę, dla jakichkolwiek powodów, nie zgodził się na wypełnienie wzmiankowanych warunków, dom wychowawczy nie odmówi przyjęcia dziecka, ale w tym wypadku przynoszącemu nie będzie wydane świadectwo, czyli tak zwana kontr-marka, dziecko zaś przejdzie na zupełną własność domu wychowawczego. Środek ten ma na celu zniesienie tak zwanych „krewniaczek”, czyli anonimowych matek dzieci, przyjętych przez dom wychowawczy, co do których wzmiankowane „krewniaczki” zachowywały pewne prawa.

— „Grażdanin” donosi, że w sprawie projektowanej rewizji ustawy rzemieślniczej utworzoną będzie osobna komisja składająca się z urzędników państwowych i przedstawicieli klasy rzemieślniczej.

— Liczne instytucje ministerjum spraw wewnętrznych, zbierają obecnie wiadomości o liczbie niewidomych w Rosji; obszerna ta praca ma być zakończoną w ciągu pierwszej połowy roku bieżącego. Zbieranie wiadomości o niewidomych, jak donoszą „Peterb. wiadomości”, pozostaje w związku z reformą działalności opieki nad niewidomymi imienia Cesarzowej Marii Aleksandrowej, która dotychczas dotyczyła niewidomych małoletnich, w przyszłości zaś rozciągać się ma na niewidomych w ogóle.

— Niedawno był dyrektor drogi żelaznej łozowsko-sebastopolskiej p. Batalin, wygotował projekt zapotrzebowania w robotników gospodarstw wiejskich. Obecnie, jak donosi „Grażdanin”, postanowiono projekt ten wprowadzić w życie, przytem pierwsze próby zrobione będą na jednej z południowych dróg żelaznych. Stosownie do planu p. Batalina, wszystkie władze włościańskie, znajdujące się w okręgu danej drogi żelaznej, zawiadamiane będą osobnymi buletynami, na jakich stacjami odbywać się ma najem robotników i gdzie skoncentrowane są informacje o zapotrzebowaniu ręk robotycznych. Najem robotników dokonywać się będzie za pośrednictwem zawiadowców stacji na zasadach artelowych z wybraniem starosty artelowego i solidarnej poręczaniem. Do najmu stosowane będą obecnie obowiązujące przepisy o najemnikach wiejskich z r. 1886. Na początek najmować się będą mogły partje najmniej po 40 ludzi, t. j. takiej liczby pasażerów, jaka zapelnia cały wagon. Robotnicy

zamówieni, przewożeni być mają następnie podług znionej taryfy.

— „Grażdanin” donosi, że niebawem w radzie państwa czytany będzie projekt, tyżący się robotników w kopalniach. Główna uwaga zwrócona została w projekcie na moralną stronę życia rodzinnego wzmiankowanych robotników. W projekcie jest mowa o mieszkaniach rodzinnych, oraz zapotrzebowaniu robotników w grunty do uprawy. Handel spirytualiami może być dozwolony tylko za specjalnem upoważnieniem inspektora fabrycznego, przytem cena na okowity przez tego inspektora zostanie oznaczona. Jednocześnie ma być rozciągnięta kontrola ze strony inżyniera okręgowego nad sklepami spożywczymi w okolicy kopalni.

— Z Berlina donoszą, że dla d-ra Kacha zbudowany będzie zakład dla chorób zakaźnych, kosztem 117,000 m.

**Warszawa.**

— Na powiększenie zakładu sierot chłopców imienia Stanisława Jachowicza w Warszawie, o 1 roku zbierany fundusz dosięgnął już 10,000 rubli. Suma ta jednak jest jeszcze niedostateczną i wobec tego dawno podniósł się głos: czy nie byłoby dobrze dla zapewnienia stałego dochodu na rzecz utrzymania nowo przyjmowanych sierot, ustanawiać rodzaj stypendyów po 100 rubli rocznie, czy to przez założenie odpowiedniego kapitału, procent w takiej sumie przynoszącego, czy też składania odpowiedniej deklaracji na wnoszenie corocznie w tej wysokości odary? Ustanawiający stypendy, któreby jego imię nosiło, miałyby możność na wakujące stypendya przedstawić kandydatów, którzy mogliby być przyjęci przez wydział sierot o tyle, o ile odpowiedzialby warunkom dla zakładu przepisany. Otóż, jak donosi „Gazeta warszawska”, myśl ta zaczyna wchodzić w wykonanie. Hrabina Zdzisława Zamoyska zrobiła krok pierwszy, zobowiązując się do wnoszenia corocznie sumy 200 rubli na utrzymanie w zakładzie dwóch chłopców, sierot zupełnych, to jest bez ojców i matek, z warunkiem, aby sieroty te były wybrane z posterodochodzących z przedmieść obecnie przylączonych do miasta, to jest Nowej Pragi i Szmalowizny.

— Prezesem reprezentantów resursy obywatelskiej w Warszawie obrano p. Jana M. Kamńskiego, a wiceprezesem p. Edwarda Kopczyńskiego.

— Córka obywatela z radomskiego, panna Anna Świąteczka, po ukończeniu studiów medycznych w Paryżu, wyjechała do Petersburga, w celu złożenia egzaminu lekarskiego. Panna Ś. przed egzaminem odebędzie praktykę w tamtejszym szpitalu oftalmicznym.

— „Kurier warszawski” donosi, że w Charkowie dnia 20 b. m. będzie otwarta filia warszawskiej „agencji artystycznej”, która pośredniczyć będzie wyłącznie w sprzedaży obrazów malarzy warszawskich. Nowa filia mieścić się będzie w składzie fortepianów Józefa Kerntopfa.

— „Kurier warszawski” donosi, że p. Stanisław Skarżyński, na mocy aktu notaryalnego, odprzedał swoją część współwłasności hotelu Europejskiego hr. Gustawowi Przezdzieckiemu, również współwłaścicielowi pomienionego hotelu.

— Podobno magistrat m. Warszawy ma przyczynić się do powiększenia nagrody jubileuszowej na tegożoczących wysiłkach konnych, ze względu, iż instytucya wysiłków konnych, od lat pięćdziesięciu powodując zjazdy obywatelskie, przyczyniła się do pewnego ożywienia handlowego i towarzyskiego w mieście w sezonie letnim.

— W budżecie warszawskiego towarzystwa dobroczynności na rok bieżący przewidziano dochodów 114,134 rs., wydatków 114,069 rs.

**Petersburg.** — „Świat” donosi, że wiceprezesem akademii sztuk pięknych w Petersburgu ma być mianowany hr. Strogonow.

— W wystawie kobiecych wyrobów artystycznych w Petersburgu wzięło udział kilka żeńskich klasztorów moskiewskich.

— W Świdłach zmarł w dniu 8 b. m. ś. p. Kazimierz Filipowicz, lekarz i przyrodnik. Pozostawił wiele prac przyrodniczych drukowanych w „Pamiętniku przyrodniczym”, w „Wschodźwie” lub też oddzielnie.

— W Smole otwarto w tych dniach stację meteorologiczną. Stacja ta otrzymała nazwę „Aleksiejewskaja”.

**Moskwa.** „Ruskija wiadomości” donoszą, że uniwersytet moskiewski, na wniosek wydziału fizyko-matematycznego, postanowił starać się, aby następny IX zjazd przyrodników i lekarzy odbył się w Moskwie w czasie od 9 do 19 stycznia 1892 roku. Zjazd ma być podzielony na następujące wydziały: 1) matematyki i astronomii, 2) fizyki, 3) chemii, 4) mineralogii i geologii, 5) botaniki, 6) zoologii, 7) anatomii i fizjologii człowieka i zwierząt, 8) geografii, antropologii, etnografii i agronomii, 9) medycyny, 10) higieny.

**Kijów.** Tereszczenko w Kijowie ofiaro-



O G Ł O S Z E N I A.

W obec podrobienia przez pod-  
rzędne fabryki papierosów naszych „DOBRYCH”, „NOBLESSE” upraszamy Szanowną Publiczność  
o zwracanie uwagi na firmę naszą  
„KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI”,  
znajdującą się wewnątrz każdego pudełka, a zarazem karcenie wątpliwej opinii handlujących za podsuwanie falsyfikatów.  
**Kalinowski, Przepiórkowski w Warszawie.**

71-0-1

**Teatr Łódzki.**  
**VICTORIA.**

W piątek d. 16 stycznia 1891 r.  
Po cenach niższych.  
**WDOWA MALABARSKA**  
(La veuve de Malabar)  
Opera buffo w 3 aktach, H. Crémieux i Delacour, muzyka Herve'go, przełożył z francuskiego M. Różański

**O S O B Y:**  
Boullbom, właściciel magazynu mód p. Winkler  
Nabab Keri-Kale p. Staszowski  
Zisabar, subjekt Boul-  
bouma p. M. Trapszo  
Radzah p. Gorzkowski  
Bifoby, odwierny p. Ceremurzyński  
Basari, przyjaciele p. Zdźieszzyński  
Macassar, Nababa p. A. Olszewski  
1 p. Wisłocki  
2 p. Zaborski  
3 bramini p. Wirgiliusz  
4 p. Bartoszewski  
Jeden z tłumu p. Szymborski  
Tata Lili p-ni Bronikowska  
Cocorilla, modniarka p-na Calori  
Zoloe p-na Pichorówna  
Dielmy p-ni Solska  
Ninika p-ni Kowalska  
Ikita p-ni Zdźieszzyńska  
Tamaris p-na Lewandowska  
Linda bajaderki p-na Prawdźcie  
Alisa p-na Rawicz  
Iroe p-ni Michałowska  
Bengali p-na Gerard  
Zial p-ni Bartoszewski  
Żona Jednego z tłumu p-ni Ceremurzyńska  
Dobros p. Chyrczakowski  
Wykrzykiwacz public. p. Walentowski

Ostrzeżenie!

Ostrzeżenie!

**OSTRZEŻENIE.**

**Dom Handlowy Braci Szapszał**

w St. PETERSBURGU

Ostrzegamy Pp. palących nasze papierosy

**„KURJERSKIE”**

10 sztuk 3 kop.

które szczególną swą dobrocią zyskały sobie powszechną renomę, że pojawiła się masa podrobionych papierosów tejże nazwy, które nierównie są gorsze od naszych. Dla tego prosimy przy zakupowaniu żądać koniecznie „KURJERSKICH“ firmy

**BRACI SZAPSZAŁ,**

istniejącej od 1873 r.

**OSTRZEŻENIE.**

48-5-1

**Podziękowanie.**

Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej za jej szybkie przybycie na miejsce podczas drobnego pożaru powstałego w stajniach mojej willi dnia 13-go b. m., wyrażam niniejszem serdeczne podziękowanie.

**Juliusz Kunitzer.**

85-1

**Zarząd Fabryki Gazowej**

Zawiadamiam niniejszem Pp. przedsiębiorców, iż są do oddania roboty ziemne i brukarskie przy układaniu rur gazowych w ciągu bieżącego roku. O warunkach można się dowiedzieć w biurze Gazowni.

43-3-1

POTRZEBNE SĄ ZARAZ  
**dwa pokoje**

i kuchnia w domu czysto utrzymanym. Oferty pod lit. M. M. przyjmuje Administracja „Dziennika” 64-3-1

**Лодзинская Фабричная желѣзная дорога**

Всѣдѣтельное завѣщаніе товароприимателя Ф. Абель, объ утерѣ дубликата накладной Лодзь-Херосъ за № 4747 отъ 8 Октября г. года, Управленіе Лодзинской Фабричной желѣзной Дороги снѣзь объявляеть, что упомянутый дубликатъ накладной считаеть недѣйствительнымъ. 62-3-1

**Лодзинская Фабр. жел. дор.**

Всѣдѣтельное завѣщаніе товароприимателя Г. Кравица, объ утерѣ дубликата коносамента Лодзь-Херосъ за № 2524 отъ 2 Апрѣля 1889 г., Управленіе Лодзинской Фабричной желѣзной Дороги снѣзь коносамента, что упомянутый дубликатъ накладной считаеть недѣйствительнымъ. 60-3-1

**Do sprzedania:**

Sanki petersburskie, fartuch do sanek niedźwiedzie futrem obszyte, siatka na parę koni i dwa wonki. Wiadomość u właściciela domu, ul. Włodowska 17 nowy. 74-1

Снѣзь объявляю, что утерие мною Исполнительный Листъ г. Мирного Суды гор. Турекъ, отъ 29 Января 1890 г. на суму 70 руб. съ 9% вдержками 6 р а всего на суму 78 руб. съ кон. при сужденіи мнѣ съ жителея подкушаного имѣнія Турекъ Казанской губ. Войцѣха Курчевскаго, частную росписку на суму 32 руб. выданную мнѣ жит. подкушаного имѣнія Турекъ въ Январѣ м-ца 1890 г. Войцѣхъ и Люцію супругами Курчевскими, и такую же росписку на суму 24 р. составленную въ Магистратѣ города Турекъ въ Августѣ м-ца 1890 года выданную мнѣ Войцѣхъ и Люцію супругами Курчевскими, Яномъ и Петронелею супругами Дурскими, срокомъ до 17/29 Января 18/90 сентября 1891 года. Кто бы нашелъ вышеупомянутыя документы, прошу представить таковыя въ Магистратѣ гор. Лодзи, за вознагражденіемъ 5 руб. сер.

**Maryanna Walter.**

**Wybór powieści i nowelli**  
**KLEMENSA JUNOSZY.**

(SZANIAWSKIEGO)  
10 TOMÓW.

Wydawnictwo to rozpoczyna się w styczniu roku bieżącego i obejmować będzie 10 tomów, objętości od 15 do 20 arkuszy druku każdy. Tomy wychodzić będą w odstępach miesięcznych i zawierać w sobie najcenniejsze prace tego autora.

Przedpłatę przyjmuje biuro administracji „Wiek” na następujących warunkach:

Zapisujący się odrazu na wszystkie 10 tomów opłacają tylko rs. 6, w dwóch ratach: rs. 3 przy zapisie i 3 przy odbiorze 3-go tomu. Z prowincyi na przesyłkę pocztową dołączyć należy kop. 15 za tom. Czyli dla prenumerujących wszystkie 10 tomów odrazu cena wynosić będzie:

W Warszawie rs. 6.  
Na prowincyi, z przesyłką pocztową rs. 7 kop. 50.

Nabywający pojedynczymi tomami płacić będą: w Warszawie po rs. 1 za tom,

na prowincyi (z przesyłką) po rs. 1 kop. 15.

Tom I-szy obejmować będzie: powieść p. t. „Nieruchomość № 000” i nowelle: „Córce pani Maciupskiej”, „Pani z piekiem”, „Pan Metr”.

Upraszamy o wczesne zapisy, od tego albowiem zależać będzie ilość drukujących się nakładów. 42-0-1

**ALBUM NAJNOWSZYCH TAŃCÓW**

wybranych na KARNAWAŁ 1891  
przez

**L. Lewandowskiego**

ROCZNIK V.

- E. Waldteufel „Towarzystwo Paryżkie” (Tont Paris) walc kop. 30
- A. Manzoni „Excelsior” kadryl „ 40
- A. Sonenfeld „Dzieweczka” polka „ 20
- F. Fahrbach „Srebrne dzwonki” polka „ 20
- L. Lewandowski „Lolota” polka mazurka „ 20
- „Ciarach” mazur „ 20
- „Wodzirej” mazur „ 20
- C. M. Ziebre „Sensacyjny” galop „ 20

Cena całkowitego Albumu Rs. 1 kop. 25.  
Do nabycia w księgarni oraz w Redakcyi Echo Muzycznego (Rajchman i Frenkler, Senatorska 26).

W zupełnie ogrzewanym  
**Cyrku A. Houcke**

w Łodzi, ulica Zielona.

Dziś w piątek 16 stycznia 1891

**WIELKIE**  
**Komiczne Przedstawienie**

między innymi:  
Występ znanego ruskiego kłowna p. Beketowa ze słoniem „Lomi” pod dyktando p. Thomsona.

Występ  
**Miss De-la-plata.**  
**panny de Belfrua.**

pana **Dubrskiego** i wielu innych.

Szczegóły w afiszach.  
Początek o godz 8 wieczorem.  
Z szacunkiem  
Dyrektor **A. Houcke.**  
88-1

**Zakopane**

Zakład hydropatyczny otwartym zostanie d. 1 marca r. b. W zakładzie zaprowadzone zostaną najnowsze urządzenia. Miesięcnie będzie obecnie 84 procent. Ceny do 1 czerwca zmniejszone o 20 procent.  
Na żądanie wysyła się prospekty.

Właściciel i kierownik zakładu  
Administrator  
**M. Jaroszyński.**  
**Dr. Chramiec.**  
86-4

**Do sprzedania**

Siano z Dom. Beldów. Zamówienia przyjmuje J. B. Weżyk, Nowy Rynek № 4.  
82-3-1